Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 33. Piatnica, 31 Lipienia 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nr. 32 „Krynicy“ z dataj 26.VII.1925 h. pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu dnia 25.VII.1925 h. za wierš „Zwanica ŭ Żodziškach“ skanfiskawany.

„ZIAMIELNAJA REFORMA“.

Užo daŭno dachodziła da wiedama našaha sialanstwa wiestka, što Sojm razhladaje zakon ab ziamielnaj reformie. Sprawa ziamli duża cikawić našaha sielanina, bo ziamla dla jaho jość, jak dobra wiedama, skarbam najdarażejšym. My adnak doŭha ŭ hetaj sprawie ničoha nia pisali, bo čakali tej časiny, kali Sojm akančalna prymie zakon ab reformie rolnaj. Woś-ža Sojm 20 lipnia siol. h. zakon hety pryniaŭ. Jasna, što ciapier musimo i my apisać heny zakon, kab sialanstwa naša wiedała, što jon jamu niasie.

Pradusim musim adznačyć, što zakon hety biełaruskaha sialanstwa pad uwahu nie biare susim. Jon maje na woku pradusim polskaje asadnictwa jak wajskowaje, tak i cywilnaje. Dokazam hetaha źjaŭlajucca nastupnyja artykuły zakonu: 44, 50, 51, 52, jakija wyrazna padčorkiwajuć, što pieršymi ziamlu atrymajuć tyja, katoryja wajawali za Polšč i katoryja majuć jakija niebudź zasłuhi prad Polščaj.

Aprača hetaha ŭwieś zakon skrojeny tak, što daje duża mnoha prawoŭ Ziamielnym Uradam, Ministru Ziamielnych Reformaŭ i Dziaržaŭnamu Ziamielnamu Banku. A my, majučy ŭžo niekulki hadoŭ praktyki polskaj da nas palityki, zhary možam być peŭny, što tyja dziaržaŭnyja ŭstanowy, ad jakich budzie zaležyć u toj, ci ŭ inšy bok pakirawać sprawu nadziełu ziamloj, zaŭsiody jaje pakirujuć nie na našu karyść.

Dalej, ad abšarnikaŭ, jakich zapas ziamli budzie pierawyšać ustanoŭlenuju zakonam normu, ziamla heta budzie kuplena prymusowa. Z hetaj pastanowy zakonu dla nas tak-ža niama ničoha dobraha, bo kab dzie niejkim cudam moh dastać ziamli i naš sielanin, dyk dzież jon woźmie hrošy na wykup? Na ŭłasnyja siły ŭ sučasnym pałažeńni sialanstwu spadziawacca ciažka, a jznoŭ spadziawacca biełarusu na pomač Ziamielnaha Banku tak-ža niama čaho, bo hety Bank, jak hetaha žadaje i sam zakon, peŭna-ž chutčej pamoža palakom asadnikam, jak našamu siarmiažniku. Pawodle nas wykupu za ziamlu nie pawinna być nijakaha.

Urešcie paŭstaje pytańnie, ci wialiki zapas ziamli jość na našych ziemlach, jaki-b možna było padzialić? Kudy-ž tam! Raz, što ŭžo na ziamli biełaruska-litoŭska-ŭkrainskija prysłana dobrych tysiač wosiem asadnikaŭ, a druhi raz, što ŭ nas panom zakon pakidaje až 300 hektaraŭ ziemli (ŭ karannoj Polščy tolki 180 h.), Adhetul bačym, što dwary astajucca dwarami, a kali dzie budzie dwor, majučy ziamli wyšej zakonnaj normy, dyk liška ziamli pojdzie na asadnikaŭ—čužyncaŭ, čaho wyrazna choča sam zakon i polski ŭrad.

Kab urešcie jašče bolš prakanacca, što zakon ab reformie ziamielnaj, ab jakim idzie tut hutarka, maje mety pierawažna asadnickija, zwaročwajem tut uwahu, što prajekt henaha zakonu zwaŭsia śpiarša prajektam zakonu ab parcelacyi i asadnictwie i tolki pad upływam krytyki pasłoŭ biełaruskich i ŭkrainskich u kancy prajekt heny byŭ achryščany jak zakon ab ziamielnaj reformie.

Hetak wyhladaje dla nas polskaja „Ziamielnaja Reforma“.

Dyk ničoha dziŭnaha, što biełaruskija pasły ŭ Sojmie ŭsimi siłami jšli prociŭ henaha zakonu. Kali nia słuchali ich hołasu, dyk tady pasły našyja padymali šum, kryk i stukali kresłami, kab pieraškodzić pryniać zakon, jaki hetak mnoha niasie škody našamu sialanstwu. Za stojkuju abaronu prawoŭ swajho chlebaroba pasły našy mnoha paciarpieli: nikatorych z ich abłažyli wysokim štrafam i ŭ kancy siłaj pawynosili z Sojmawaj sali.

Słowam, našy pasły swaju pawinnaść prad narodam spoŭnili jak naležycca. Astajecca ciapier, kab sam narod bajčej stajaŭ za swaje prawy, stojka imknuŭsia da swajho narodnaha adradžeńnia i kab nikoli nie zabywaŭsia, što biełaruskaja ziamla usio-ž-taki naležyć da Biełarusa.

M. Krušyna.

ADKAZ NA ANKIETU „KRYNICY" U Nr. 12, 25.III.25.

(U sprawie biełaruskaha relihijnaha žyćcia).

§ 1. Patreba kazańniaŭ relihijnych i karyść z ich widočna sama pa sabie: tut čaławiek atrymliwaje paciechu duchoŭnuju, tut jon wučycca, jak maje žyć na świecie i tut jon paznaje Boha. Ale ŭžo heta čaławiek moža wykarystać u poŭnaści, jak wiedama, tolki tady, kali hetyja kazańni buduć dla jaho dobra zrazumiełymi. Unas dla biełarusaŭ takimi kazańniami buduć kazańni haworanyja pa biełarusku. Da hetaha času ŭ nas było, a jašče nawat i ciapier jość, tak, što dla biełarusaŭ-katalikoŭ nawuka haworycca pa polsku, a dla prawasłaŭnych pa rasiejsku. Ale-ž čužuju mowu nia kožan razumieje, a heta-ž jano treba, kab narod zrazumieŭ praŭdy Božyja i nia tolki zrazumieŭ, ale kab ich pryniaŭ i pawodle ich žyŭ. Praŭda, my Sławianie adny adnych siak-tak zrazumiejem; ale tut treba nie „siak-tak", tolki treba heta razumieć dobra, bo tut sprawa świataja, sprawa Božaja, sprawa, ad jakoj zaležyć zbaŭleńnie duš miljonaŭ ludziej! Kali my chočamo kamuś što-koleČy skazać, to starajemsia jamu skazać heta tak, kab jon najchutčej i najlepš moh nas zrazumieć. Kali my ŭ zwyčajnych, prostych rečach trymajemsia hetaha, to tym bolš tutaka, dzie ważycca na šalkach zbaŭleńnie dušy čaławieka.

Nie, hetak dalej być nia moža! Ŭ takim pałažeńni nia možna zastawacca ani chwiliny, z takoha pałažeńnia treba znajści niejki wychad. Wychadam z hetaha pałažeńnia, ŭ jakim my akazalisia, nia moža być toje, kab nawučyć uwieś narod čužoj mowy, a potym apawiadać Dobruju Nawinu. Nie! Hetaha Relihija nia choča. Relihija šanuje nacyjanalnaje pačućcio kožnaha narodu. Relihija błahasłaŭlaje miłaść i pašanu da swajej rodnaj mowy, bo miłaść i pašana da swajej mowy jość takim-ža šlachetnym pačućciom, jak miłaść i pašana da swaich baćkoŭ.

Nie, hetaha Relihija nia choča! Bo heta niešta takoje, što piarečyć zdarowamu razsudku. Heta saŭsim razminałasia-b z ducham Relihii — z ducham Chrystyjanizmu, katory apirajecca na miłaści i sprawiadliwaści, katory, jak Relihija suświetnaja, maje aharnuć usie narody. Taki sposab jašče nia byŭ-by zhodny i z pracaju Apostałaŭ, katoryja, dzie da jakoha narodu prychodzili, ŭsiudy apawiadali Słowa Božaje mowaj hetaha-ž narodu. Taki sposab nia wytrymliwaje najmienšaj krytyki i musić być adkinieny. I dobra! Bo jość sposab bolš praktyčny, sposab prosty i jasny h. z. *hawaryć nawuki pa biełarusku.*

A karyść z hetaha ŭžo budzie taja, što tut čaławiek kožny, nawat saŭsim nieaświečany, adrazu prosta i jasna budzie wiedać, ab što tut chodzić, heta raz, a druhoje, jak nam wiedama, što mowa rodnaja, mowa, jakoju čaławiek karystajecca ŭ štodziennym swaim žyćci, najlepš traplaje čaławieku da jaho prakanańnia, da jaho rozumu i serca. A praz heta daje mahčymaść bolšaha ŭświedamleńnia relihijnaha, robić dastupnym paznańnie i pakachańnie wysokich ideałaŭ chryścijanskich, zrazumieńnia sensu swajho žyćcia; a paznaŭšy heta, čaławiek budzie wiedać jak maje žyć na świecie, bo relihija Chryścijanskaja jość najdaskanalšaj nawukaj žyćcia.

Kazańni biełaruskija nia tolki što karyśniejšyja, jak kazańni ŭ čužoj mowie, ale jany jość prosta kaniečnym warunkam dla ŭzmacawańnia ŭ nas duchu i zasadaŭ Chrystyanizmu, a z hetym razam i ŭnarmawańnia adnosin našych, našych sprawaŭ, jak wiečnych, tak pa častcy i dačasnych.

Mnie asabista, mušu pryznacca, nie dawiałosia jašče čuć nawuki ŭ rodnaj biełaruskaj mowie.

§ 2. Dadatkowaje nabaženstwa pa biełarusku tak-sama, reč naturalnaja, kab uwajšło ŭ žyćcio; bo kali inšyja narody majuć swaje pieśni relihijnyja, chory i naahuł kaścielnuju tworčaść, to čamu-ž u nas maje być inakš? Kaliś nia možna było, bo kazali, što mowa naša nie literaturnaja; ale ciapier skazać užo hetaha nia možna, bo my bačymo knižki, hazety, bačymo wieršy i apawiadańni, školnyja padručniki i nawukowyja twory pisanyja i drukawanyja pa biełarusku. I jak tam kaliś było, to było, — ab hetym užo hawaryć nia budziem, ale budziem hawaryć ab tym, jak jość, jak maje być ciapier. A ciapier jość tak, što my, — žywy asobny Biełaruski narod,—majem swaju ŭłasnuju žywuju mowu i možamo jeju karystacca ŭ kožnym miejscy. Na što-ž nam tady pazyčać čužuju?

§ 3. Sprawa biełaruskaha relihijnaha wydawiec-

INDYK.

(Bajka).

Wyšaŭ z majontku indyk dy ŭsio bałboča: kułdyk, kułdyk... čapyrycca by ważnaja šyška, dy nie spanatryŭ jak zabłudziŭsia i ŭkaciŭsia ŭ wiosku, što bliska majontku sabie harawała.

Jaho tut asoba na nohi padniała kurej, husiej i kačak, sabak i sabačak. Spačatku ŭsie paŭciakali, poŭnuju wolu dali prybłudzie, što dzika kułdyča, dzie treba-nia-treba nos tyča, brucham darohu traluje i tolki siabie jon na świecie i bača i čuje.

— Možna sa strachu samleci! — pisnuła kačka z pad płotu.

— Wyłaźcie, wyłaźcie, błaznota! — kliknuŭ husak kala hanku.

— Pačniom z im hukanku — šapnuła šurpataja huś.

— Woś ja dyk ani nie bajusia! — harlaknuŭ piewiań čyrwony, ŭskočyŭšy raptam na płot. Za im uwieś kuryny narod pasypaŭ pahrozy, praklony, — kudaktaŭ, kwakčeŭ, sakataŭ; nawat sabaka „haŭ, haŭ" z budki pasłaŭ, kab pakazać, što jon jość, što niaprošany hość kostkaj u horle staić.

Indyka-ž jašče bolej pušyć toj harmidar wiaskowy i pierja čyrwonaje pieŭnia. Jon peŭna staptać byŭ hatowy, chto loh-by jamu pad nahami.

— Hej, hramadzianie padworka, tut nie pamoža haworka! Nam treba być nami! Čaho tut tulacca, chawacca i pryšłaha durnia bajacca. Abstupim kruhom jahamościa, dy zrobim jamu štości! — tak kačar usich padmaŭlaje i haławoj u boj zaprašaje.

Stali ŭsie sabiracca, wirabji i warony źjaŭlacca... Šumu i hamu jak dosyć. Indyk jašče bolej naduŭsia, kryllami złosna jon kosić, łaić usich pa swajomu. Tut nia strywaŭ dy zazłuŭsia piewiań nachalstwu takomu, kryllami jak załapoča, z impetam jak skoča, za nos indyka scapcarapaŭ, nahami ŭpiorsia abapał u brucha prybłudy durnoha. Było tuzaniny tam mnoha! Husi i kački i kury-čubatki, wirabji i warony indyka dziorli na šmatki, skubli i klawali, a piewiań čyrwony za nos abwadziŭ jahamościa i kazaŭ:

— Kali prychodziš u hości, dyk niečaha nos trymać krukam. Woś sprawim tabie my tut łaźniu, kab bolej da nas ty nia łaziŭ, kab mieŭ až da śmierci nawuku.

Alona.

twa jość sprawaj tak pilnaj, jakuju dalej adkładwać nia možna. Narod sam damahajecca duchoŭnaj strawy, i tyja, chto moža zrabić heta, niachaj starajucca dać jamu strawu zdarowuju. Usie, chto ličycca zapisanym pad ściaham Chrystusa, ŭsie biaz roźnicy nacyjanalnaści, ŭsie, chto čuje stohn hałodnaha Biełaruskaha narodu, taho narodu, katory jość častkaj mistyčnaha Cieła Chrystusa — ŭsie tyja niachaj uvažajuć, kab da ich, barani Boža, nia byli datasawany kaliś słowy našaha Zbaŭcy: *„Byu Ja hałodny, a wy nie dali mnie jeści!"*

§ 4. Panawańnie čužoj mowy ŭ światyniach našych na Biełarusi heta jość, jak my bačyli ŭ §§ 1 i 2, nieśta nienarmalnaje, katoraje treba paprawić.

§ 5. Adnosna ruchu relihijnaha na Biełarusi skažu, što jon maje, praŭda, wializarnaje značeńnie dla kultury Biełaruskaha narodu. Ale sens nia ŭ hetym. Samaje hłaŭnaje heta toje, što Relihija stawić adradženski ruch biełaruski na ćwiordym fundamancie, što Relihija, budučy kaniečnaj patrebaj čaławieka, maje ŭ sabie tuju žyćciowuju siłu, jakaja dašć mahčymašć našamu narodu adradzicca ŭwa ŭsich halinach žyćcia, jak prywatnaha, tak i publičnaha. Nam treba pomnić ab tym, što *niama praudziwaha adradžeńnia nacyjanalnaha—biez maralnaha adradžeńnia narodu*, a adradžeńnie maralnaje narod znajdzie ŭ dobra zrazumiełym Chrystyjanizmie.

A tyja dziejačy biełaruskija, jakija chočać pracawać dla Narodu biaz Boha, jakija ŭ adnosinach da Boha, da Relihii zajmajuć nawat warožaje stanowišča — niachaj wiedajuć, što jany miadźwiežuju ŭsłuhu addajuć Narodu, bo „biaz Boha, ani da paroha". Relihija tak dapasawana da patrebaŭ čaławieka, da jaho psychalohii, što jeśli adniać ad čaławieka relihiju, to heta toje samaje, što adarwać ad čaławieka samuju žyćciowuju častku jaho arhanizmu. Čaławiek straciŭšy relihiju musić nazaŭsiody razstacca z nadziejaj atrymańnia ščaścia. I ŭwieś zdabytak narodu, jak kulturalny, tak sama palityčny i hramadzianski, kali nia budzie ŭmacawany ducham relihii, budzie tolki jak toj puzyr z myła. Relihija maje ŭ sabie takuju mahutnuju siłu, jakaja moža nia tolki zachawać pry žyćci žywych, ale nawat uwaskrasić tych, što pamiorli.

D. Aniško.

Interpelacyja

pasłoŭ Biełaruskaha Klubu da p. Ministra Ŭnutranych Spraŭ u sprawie ŭmiešwańnia ŭ relihijnyja sprawy palicyi i dastaŭki imi ahniastrelnaha aružža i kulamiotu na kaścielny ćmintar u Žodziškach.

U kožnym demakratyčnym haspadarstwie relihija ŭważajecca za abjaŭ unutranych pierakanańniaŭ hramadzian, da katorych haspadarstwa nia maje prawa miašacca, a prawa, katoraje datyčyć tolki wonkawych abjawaŭ hramadzkaha žyćcia, nia moža ani prašledawać, ani wyniatkowa padtrymliwać tyja ci inšyja formy, datyčučyja wykanańnia relihijnych abradaŭ i pryniatyja praz danuju relihiju.

Siańnia ŭ Polščy bačym dziŭnaje zacikaŭleńnie ŭłady formaj wykanańnia relihijnych abradaŭ u R.-Katalickim kaściele na biełaruskich ziemlach.

Hetym zacikaŭleńniem jość toje, što administracyjnyja ŭłady ŭsiakimi siłami starajucca nie dapuścić da adpraŭleńnia dadatkowaha nabaženstwa ŭ biełaruskaj mowie ŭ parachwijach, hdzie biełaruskaja ludnaść. Prykładam takoj niepatrebnaj apieki jość wiedamaja sprawa biełaruskich nawuk u Žodzišnaj parachwii, Świancianskaha paw. Wot-ža dziakujučy wyraznamu žadańniu parachwijan u Kaściele ŭ Žodziškach nawuki haworacca adny pa biełarusku, a druhija pa polsku.

Dziela wyświatleńnia i wyjaśnieńnia hetaj sprawy, dziakujučy hałasu akaličnych uradnikaŭ, žmieni šlachty, a takža tajnaj i jaŭnaj palicyi, była paklikana specyjalnaja kamisija z ksiandzoŭ — palakaŭ, katoraja zadumała zrabić hałasawańnie ŭ sprawie žadańnia ludnaści što da mowy, ŭ jakoj majuć hawarycca nawuki. Dziela hetaj mety dnia 26 krasawika s. h. uspomnianaja kamisija zahadała, kab ludnaść, jakaja choča nawukaŭ u mowie biełaruskaj, pa nabaženstwie, wyšaŭšy z kaścioła, sabrałasia kala zwanicy, palaki-ž — kab stali pa druhim boku ćmintara.

Zhodna z hetym biełarusy sabralisia kala zwanicy, a palaki na druhim boku. Kali kamisija pryšła i pabačyła, što pa staranie biełaruskaj stajaŭ niekalki-tysiačny narod, a pa staranie polskaj uradniki, asadniki, špiki i žmienia šlachty, ahułam składajučy jaki adzin procent biełaruskaj ludnaści,—to kamisija,

PADNIAĆCIE SIELSKAJE HASPADARKI I SIELSKA-HASPADARČAJE PRAMYSŁOWAŠCI NA BIEŁARUSI.

„Što Biełaruś — kraina ziemlarobskaja i što jaje dabrabyt jaknajciaśniej źwiazany z stanowiščam jaje sielskaje haspadarki, — reč ahulnawiadomaja. Što sielskaja haspadarka na Biełarusi znachodzicca ŭ wialikim zaniapadzie, z jakoha nia moža wybracca j dahetul, choć by ŭ sensie dasiahnieńnia pieradwajennaha stanowišča, taksama ŭsim wiadoma. Hety zaniapad zaležyć ad mnohich pryčynaŭ, hałoŭnymi z jakich źjaŭlajucca: wojny na abšarach Biełarusi, adryŭ sialan na wajnu, i t. p.

Ciapier sielskaja haspadarka na Biełarusi adradžajecca, ale pa-pieršaje, dawajennaje stanowišča jašče niedasiahnuta, pa-druhoje, hetyja dawajennyja „normy" ŭ paraŭnańni z stanowiščam sielskaje haspadarki ŭ zachodnich dziaržawach zusim nienarmalny, i patreciaje, adradžeńnie našaje sielskaje haspadarki jdzie stychijna, samo saboju. Planawaja, dapamožnaja i rehulujučaja rola dziaržawy dahetul jašče značnaja.

Prawieryć wyšejskazanaje možna na niekalkich ličbowych paraŭnańniach i prykładach. U dawajennym časie siaredni ŭradžaj žyta z dziesiaciny ŭ sialanskich haspadarkach na abšarach sučasnaje BSSR. byŭ: azimaha žyta — 42,5 pud. (u 1923 h.—37,6 p.), jarawoha—35,4 pud. (u 23 h.—33,3 p.), pšanicy azimaje—49.5 p. (u 23 h.—41,5 p.), jarawoje—45,0 p. (23 h.—43,3 p.), hrečki—28,2 p. (22,9 p.), jačmieniu—47,3 p. (40,1 p.) i h. d Najbolšaje padzieńnie ŭradžaju pakazwajuć pramysłowyja raśliny: lon i kanapli. Lon pierad wajnoju dawaŭ 30,3 p. nasieńnia i 27,4 p. miataha wałakna, a ŭ 23 h. adpawiedna 19,6 p. i 17,6 p. Kanapli pierad wajnoju dawali 31,9 p. nasieńnia i 32,6 p. wałakna miataha, a ŭ 23 h. adpawiedna 19,7 p. i 15,9 p. Jak bačym, padzieńnie ŭradžajnaści značnaje, asabliwa ŭ adnosinach da pramysłowych raślinaŭ, jakija patrabujuć dobraha ŭhnajeńnia.

Kali my paraŭnajem našyja dawajennyja „normy" ŭradžajnaści, naprykład, z uradžajnaściaj tych ža samych raślinaŭ u Niamieččynie, dyk pabačym, što našyja „normy" ŭ paraŭnańni z normami kraju kulturnaha ŭ sensie sielskaje haspadarki sapraŭdy zusim nienarmalnyja. Pierad wajnoju ŭ Niamieččynie siaredniaja ŭradžajnašć žyta była 123 p. z dziesiaciny,

bačučy heta, pry pomačy adważnych b. wajskowych i šlachcicaŭ, jakija trymali na pahatowie ŭ kišeniach pry rewalwerach ruki, staraɫasia padzialić narod na dźwie časci, kab hetym dać wyjhrać „niasɫušna" pakryŭdžanym palakam, jakich byɫa tolki žmienia.

Kali hetaja aperacyja wyhladaɫa za niaŭdaɫuju i prajhranuju, to tady źjaŭlajecca na ćmintar abaružanaja palicyja, katoraja pryciahnuɫa z saboju nawat kulamiot i, pastawiŭšy jaho na ćmintary, na tym samym miejscy, hdzie pierš stajaɫa kamisija, pačaɫa hrazić niepakornym bieɫarusam užyćciem aružža dla „uśmirenija".

Sprawa hetaja nie wymahaje asabliwych kamentaryjaŭ. Dziela hetaha interpelanty pytajucca pana Ministra:

1. Ci maje namier zabaranić palicyi ŭmiešwacca ŭ relihijnyja sprawy?

2. Ci dumaje pakarać Kamandanta palicyi ŭ Žodziškach za toje, što jon prywioŭ abaružanuju palicyju na kaścielny ćmintar i pahrozki skirawanyja jeju da bieɫaruskaj ludnaści? Interpelanty

Waršawa, dnia 27 červienia 1925. h.

SON AB BAĆKAŬŠČYNIE MIɫAJ.

Śnić ab Baćkaŭščynie miɫaj
Duch spracowany žyćciom,
Ciša nieba ciahnie siɫaj —
Radaść wiečna ŭ krai tom!
Sny z čužych krajoŭ da rodnych
Baćkaŭskich staron laciać —
Tam u świetli zor cudoŭnych
Bramy nieba zichaciać!
Ŭ Baćkaŭščynie ciša wiečna —
Ciša, što nia lubić świet,
Nawat anieɫ biezkaniečna
Sɫawić ad pačatku let.
Heta Baćkaŭščyna — nieba:
Tak daloka na pahlad;
Žalu, ślozaŭ tam nia treba —
Ja tam wiečna budu rad!...

H. Leŭčyk.

DA NAS PIŠUĆ.

NIA ɫADZIM Z SWAIM PROBAŠČAM.

Šarkaŭščyna, Dziśnienskaha paw. Aburanaja naša parachwija na swajho probašča. Niesprawiadliwa jon adnosicca da swaich parachwijan-awiečak. U prošɫym hodzie prasili my, kab na Zialonyja Światki skazali nam nawuku pa bieɫarusku. Probašč adnak machnuŭ na heta rukoj, nie źwiarnuŭ uwahi na našyja prośby. Sioleta na hetyja-ž Zialonyja światki dyk parahcwijanie i nie ŭspaminali ŭžo ab bieɫaruskaj nawucy. Zaprasiŭ jon na świata tolki polskich ksiandzoŭ. Tak naš probašč wywiaŭ zwyčaj hawaryć u hetaje świata nawuki pa bieɫarusku.

Zatoja-ž parachwijanie nia sɫuchajuć jaho. Drenny jon dla nas — budziem i my drennymi dla jaho. Kali jon skaža zrabić što, dyk parachwijanie nia sɫuchajuć. Tady jon straša palicyjaj. Woś da čaho dachodzić! Užo i naš probašč apirajecca na palicejskaj sile! Hetakim sposabam zapužanyja parachwijanie iduć da jaho pracawać.

Nia możam zabycca św. pamiaci ks. Jakucia. Byŭ Jon dla nas dobrym. Sɫuchali my i staralisia dahadzić Jamu. Jon mnoha paɫažyŭ pracy dla adnaŭleńnia kaścioɫa. A hety? — Hety dyk i mahilɫak nie patrapić abharadzić.

Pakryŭdžany parachwijanin.

ZABYTY NAŠYMI PASɫAMI KUTOK.

Parchwienaŭščyna, Duniɫawickaha paw. Parchwienaŭščyna — heta bieɫaruskimi pasɫami zabytaja častka našaj mnohapakutnaj Bieɫaruskaj ziamielki. Skolki razoŭ my nie prasili našych pasɫoŭ pryjechać k nam u Parchwienawa, pacieŝyć nas biednych, až ich ni sɫuchu ni duchu, ŭsio-roŭna jak-by ich i na świecie nia byɫo; tolki i ščaścia, što ab ich pačytaješ u „Krynicy", dy ŭ druhich bieɫaruskich hazetach. Choć-by raz z ich chto zahlanuŭ siudy zastupicca za nas biednych pierad „usieŭɫadnym" hminnym i inšym načalstwam, pahladzieć jak my tut žywiom biednyja. A žywiecca nam tut nia lohka; my ŭsioroŭna jak toj ha-

pšanicy—150, jačmieniu—142 p. i t. d. Dasiahnieńnie niamieckich dawajennych normaŭ pry našych niakulturnych sposabach apracoŭki ziamli byɫo niemahčyma pierad wajnoju, niemahčyma pakul što j ciapier, ale padniaćcie ŭradžajnaści, palepšańnie sposabaŭ apracoŭki ziamli, pierachod na lepšyja formy ziemlakarystańnia pastaŭleny sawieckaju ŭɫadaju Bieɫarusi jak najważniejšyja dziaržaŭnyja zadańni. Ale kab prawiaści hetuju intensifikacyju (uzmacnieńnie) sielskaje haspadarki adnaho žadańnia i dobraje woli maɫa. Dziela jaje prawiadzieńnia treba ŭɫažyć u sielska-haspadarčaje kredytawańnie na pazyki sialanstwu wialikija kapitaɫy, jakich našaja respublika nia maje i biez dapamohi Sawieckaha Sajuzu intensifikacyja sielskaje haspadarki na Bieɫarusi budzie pasuwacca nadta pawolna.

Intensifikacyja sielskaje haspadarki na Bieɫarusi pawinna dapaŭniacca jašče meljaracyjaj — palepšańniem i prywiadzieńniem u stanowišča pryhodnaści da ziemlarobskaje pracy tych niaŭdobicaŭ (haɫoŭnym čynam baɫotaŭ), jakich tak šmat na Bieɫarusi. Možna ličyć, što meljaracyi patrabuje kala adnaho miljonu dziesiacin ziamli. Narkamziem Bieɫarusi apracawaŭ dziesiaciochhadowy plan prawiadzieńnia meljaracyi na

ćwierci hetaha abšaru (250.000 dzies.) i adnaŭleńnia raniej istnawaŭšaje, ale padzapuščanaje za časy wojnaŭ meljaracyjnaje systemy na abšary kala 400.000 dzies. Plan apracawany, ŭsio padličana, abrachowana, astanoŭka tolki dziela adnaje drabnicy: niama hrošaj.

U dadatkach da wyšejskazanaha ab intensifikacyi sielskaje haspadarki i meljaracyi ziemlaŭ my ličym patrebnym źwiarnuć ahulnuju ŭwahu na nieabchodnaść jašče industryjalizacyi sielskaje haspadarki, — heta značyć, na razwićcio pramysɫowaści pa apracoŭcy sielska-haspadarčych wyrabaŭ (miasa, jajak, masɫa raślinnaha i karoŭjaha, lnianoha waɫakna i h. d.)

My napaminajem ab hetym dziela taho, što ŭ paraŭnańni z dwumia pieršymi pytańniami (intensifikacyi i meljaracyi) ab industryjalizacyi sielskaje haspadarki maɫa haworać nia tolki ŭ publicy, u hramadzianstwie, ale nawat i ŭ našych kiraŭničych ustanowach. Miž tym jasna, što biez padniaćcia i raźwićcia sielska-haspadarčaje pramysɫowaści skolki niebudź źnačnaha padniaćcia sielskaje haspadarki nia budzie.

Woźmiem takija prykɫady. U apošnija miesiacy zbyt sialanami skaciny pryniaŭ masawy charaktar. Pry nienaɫadžanaści wywazu miasa i skaciny z mie-

roch pry darozie: — chto idzie — toj i skubie. Skubie wojt, skubie pisar (hety najbolej), skubuć nawat i prostyja sołtysy, a ab palicyjantach, dyk niama čaho i hawaryć!

Ale my ciarpliwyja — ciarpim i žalicca nikomu, nawat p. Tuhuttu nie žalilisia, bo ščyra pierakanany, što k nam pryjedzie niekali pan, jaki ŭsich rassudzić i ŭsim, kamu budzie treba, dašć pałkaj.

A tym-časam naš wojt, p. Mikodam Markiewič, (byŭšy šlachcic Rečypaspalitaj Polskaj, paźniej dwaranin „Rossijskoj Impierii", praparščyk wojsk cara Mikałaja II), jaki admowiŭsia byŭ śćwierdžwać padpisy sialan na deklaracyjach z damahańniem biełaruskaj škoły, raście ŭ šyryniu tak šybka, što skora ŭžo badaj ci budzie mahčy chadzić; pisar z „małoj swajej pensyi" ad 1919 h. užo katory raz kuplaje sabie ziamlu, a sołtysy, dyk tyja, pabyŭšy adzin hod sołtysam, na druhi hod prosta bjucca z swaimi prysłužnikami za toje, što ich nia chočuć u sołtysy wybirać nanawa.

Samyja wybary wojtaŭ, sołtysaŭ i rady hminnaj u Parchwienaŭskaj wołaści adbywajucca wielmi cikawa. Tut užo, widać, zwyčaj ad daŭnich časoŭ tak idzie, što ab wybarach nichto napierad wiedać nie pawinien. Ab wybarach adpawiedny načalnik (staršynia, sołtys) pawiedamlajuć prysłužnych ludziej naročnymi pasłancami ŭ dzień samych wybaraŭ i nawat časta-husta ŭsiaho za hadziny 4-6 da wybaraŭ (widać kab ludzi nie zabylisia ab ich). Bywaje časam i tak, što tuju ci inšuju častku ludziej i zusim nie pawiepawiedamlajuć; wiedama, zabycca nia štuka.

Toja-ž samaje robicca i z furmankami ŭ aboz, ci ŭ naprawu daroh. Zbiarecca sielanin kudyś jechać, abo i kudyś pajechaŭ, ci kalosy pawioz u kuźniu prawić, i tolki jon wyjedzie za wiosku, jak prylataje naročny, — kab nieadkładna siańnia-ž jechali sialanie wioski K.. napraŭlać darohu, a nie, to buduć aštrafawany. A, niadaj Boža, chto nia pryjedzie, to i aštrafujuć.

Prykra nam usio heta, ale my maŭčym i nikomu nie žalimsia. Tolki biełaruskich pasłoŭ prosim ab nas usio-ž taki pomnić i kali niebudź da nas dawiedacca, bo nas biednych i paciešyć niama kamu. Jość u nas praŭda adzin čaławiek, jaki, jak kažuć, nawat i ŭ Prazie wučyŭsia, ale jon, biadak, nikudy i nosu nie pakazwaje, a kali i wyjdzie kudy, to za im špikoŭ hramada wałačecca, widać bajacca, kab my jaho nia ŭkrali.

Swoj.

ŽYĆCIO NAŠAHA KUTKA.

m. Haradok, Biełastockaha paw. Nakipieła ŭ mianie na sercy, jak smała na łučynie. Kožny raz, jak woźmieš u ruki biełaruskuju hazecinu i pačnieš čytać korespondencyi, to bačyš, što ludzi z kožnaha kutka Biełarusi padajuć usie swaje balački, radaści i roznyja nawiny da wiedama ŭsiamu biełaruskamu narodu praz swaju „Krynicu". Tolki naš zakinuty kutok praz Boha i ludziej nia choča swajho žyćcia harotnaha, katoraje pieranosić z wialikimi mukami, padzialić choć u hutarcy z dobrymi ludźmi.

Kožny padumaje, što moža niama tam biełaruskaha narodu? Abo jość, dy nia maje nijakich nawinaŭ, katoryja možna było-b padać da „Krynicy"? A jak jość biełaruski narod, dy pry hetym i cikawyja nawiny, to moža tam jon wielmi dobra žywie sabie, jak u Boha za piečkaj, tamu i nia choča pryznacca, što jon biełaruski?

Nie, bo ŭsio-ž u našaj wakolicy prychodzicca bačyć naadwarot: usie tutaka, jak adzin, biełarusy i adčuwajuć patrebnašć... što da roznych nawinaŭ.

U našym miastečku ŭžo było dwa razy pradstaŭleńnie kamedyi na biełaruskaj mowie, na katoraje narodu, papraŭdzie skazać, było bolš jak spadziawalisia. Z usich wiosak, za wiorst 10, pryjšli pahladzieć i pasłuchać na swaje rodnyja pieśni. Pa skančeńni pradstaŭleńnia ad chłopańnia ŭ dałoni, ad huku i radašci, jakija napoŭnili ŭsiu zalu, treba było zatykać wušy. Usio heta świedčyć ab zdawalnieńni hramadzianstwa. Padrobna moža padam druhi raz ab prabiehu ŭsiaho hetaha.

Ciapier piarojdziem da sialan našaj miaściny.

Pahladzieć na ich žyćcio, až samoha žal biare! Bjucca, jak taja ryba ab lod, nia bačučy Božaha świetu, praz hora i niedastatki ŭ swajej haspadarcy.

Ale čamu heta nichto nie adważycca paznajomić nikoha z swaim losam? Niaŭžo-ž u nas niama

---

žaŭ Biełarusi ceny pačali padać nastolki, što pačali pahražać rujnawańniem sialanskaje haspadarki, i nawat na apošniaj sesii CWK delehaty z wialikaju trywohaju hawaryli ab hetym. Wywaz-ža i asabliwa wywaz zahranicu miasa rahataje žywioły albo świniej ci chatniaha ptastwa biez raźwićcia sielska-haspadarčaje pramysłowaści niemahčymy, bo hetyja tawary biez adpawiednaje apracoŭki nia mohuć wytrymać dalokaje pierawozki. Toje samaje z jajkami i **masłam**. Raźwićcio małočnaje haspadarki, pašyreńnie małočnych parodaŭ, pawialičeńnie hadoŭli ptastwa niemahčyma biaz wywazu jajak i masła zahranicu. A kab wywozić masła, treba adpawiednaje naładžańnie sielska-haspadarčaje pramysłowaści. Lon i piańka wywoziacca ad nas syrcom, a pieraapracoŭka ich u miežach Biełarusi blizka što nia istnuje, i hetak dalej.

Pierad wajnoju na Biełarusi lepš druhich halinaŭ pramysłowaści raźwiwałasia pramysłowašć sielska-haspadarčaja, ale raźwićcio jaje było jašče daloka ad wialičyni, patrebnaje dla takoj sielska-haspadarčaj krainy, jak Biełaruś. U sučasny momant, taksama jak i sielskaja-haspadarka, sielska-haspadarčaja pramysłowašć jašče nie dasiahaje dawajennaha stanowišča. Naprykład, pa apracoŭcy charčoŭ na abšarach suča snaje BSSR raniej było 107 pradpryjemstwaŭ, a ciapier pracuje 57 z ahulnaju ličbaju rabočych 1366 čaławiek, a ŭsiaho z sielska-haspadarčaje pramysłowaści pracuje 84 pradpryjemstwy z ličbaju rabočych u 3.601 čaławiek.

Zrazumieła, što dla sielska-haspadarčaje Biełarusi heta mała, strašenna mała. Padniaćcie i razwićcio sielska-haspadarčaje pramysłowaści pawinna stać adnym z pieršačarhowych zadańniaŭ BSSR.

Pry hetym treba zaŭważyć, što zadańnie adradžeńnia i stwareńnia sielska-haspadarčaje pramysłowaści dziela swajho wyrašeńnia nie patrabuje abawiazkowa naličnaści bujnaha kapitału: jano moža być wyrašana pryciahnieńniem paraŭnaŭča niewialikich srodkaŭ i kredytaŭ u roznaj formie nia tolki i nia stolki ad centralnych ustanowaŭ i z-zahranicy,—skolki z resursaŭ miascowych haspadarčych ustanoŭ, prywatnaha kapitału i samych zacikaŭlenych sialanskich masaŭ. Pad haspadarčymi ŭstanowami treba razumieć jak dziaržaŭnyja, tak i kaaperacyjnyja.

(„Saw. Bieł.")

takich ludziej, katoryja mahli-b choć adno zdareńnie padać u hazetu? Na hety ŭsie pytańni možna tolki tym adkazać: što ŭsieńka možna zrabić...

Tolki ŭ našaj miaścinie kožny, ad małoha da staroha, ŭstrašany, jak čort kryžam, što chto budzie zajmacca z biełaruskimi hazetami i naahuł z Biełaruščynaj, to doŭha suchi nie pakrucicca, chutka abmoknie. Ale hetamu ŭsiamu tak-sama mała treba wieryć. Praŭda tolki toje, što jak adzin woźmiecca da ŭsiaho, za što treba pryniacca ŭsiej hramadoj, to wiedama, ciažkaj pracaj moža padarwacca. Zaležyć usio pałažeńnie narodu ad jaho samoha, ŭsio ad jednaści ludu, katory ŭ nas dahetul hladzić bokam i nia adčuwaje boli jaho brata.

Nie, moža chto niebudź nie zachoča, kab na im lažaŭ doŭh, uwojdzie choć dziesiataje słowa ŭ jaho serca, adhukniecca swaim apraŭdańniem.

„Dwaich pabočnych".

LAŚNIKI I HAJOWYJA ŹDZIEKUJUCCA NAD SIALANAMI.

w. Łoski, Kazłoŭskaje hm., Słonimskaha paw. Darahieńkaja ty naša „Kryničká"! Čamu heta ŭ našym krai my znosim wialikija ciarpieńni? Skolki ty nie razwažaješ ab našym hory, a nam z každym dniom prychodzicca horaj i horaj. Napłyło da nas ciapier laśnikoŭ wiemi mnoha: dzie byŭ adzin, tam ciapier čatyroch i ŭsie jany pilnujuć „lasów państwowych", a razam z hetym ciahnuć z nas paślednija krychi, bo jak źjawiccca ŭ wiosku, dyk staŭlaj im butelki. Adzin raz nabralisia jany tak u našaj wioscy Łoskach, što ledź išli damoŭ. Heta było letaś, wiasnoju, jak raz jak pieršy raz wyhaniali bydła na pašu. Pašy swaje my nia majem, a paświli skacinu i paświm u kazionnym lesie, na što biarom bilet. Na tuju paru biletaŭ nia było jašče ŭ laśničaha, ci moža jašče nikatoryja mužyki nia ŭśpieli wyniać, a skacinu pahnali. A pjanyja laśniki, ŭhledziŭšy heta, zahnali skacinu ŭ wadno miesca, hdzie pačała kałocca i rabić kalectwy. Haspadary, jakija hnali swaju skacinu, pačali razbaraniać, dy ŭziali razahnali jaje. Heta „hajowym" wielmi nie spadabałasia, dyk jany napisali pratakoł na piać čaławiek, što jany byccam chacieli bić panoŭ hajowych. Hetych piacioch praz nikatory čas jak „Božych barankaŭ" pabrali i pasadzili ŭ wastroh da suda. A laśniki pačali chwalicca, što nawučać nas, jak z „urzędnikami postępować", bo kažuć: „kali my skažam choć i niapraŭdu, dyk nam žond pawieryć". Hetyja rečy čuli ŭsie našy wiaskoŭcy. A padumaješ, chto hetyja laśniki, amal — usie z ich — mužyki, a jak kupić biełaha arła da šapki, to ŭciakaj, bo zadušyć, choć i nie papraŭdzie. Ale adnaho, dziakawać Bohu, ŭžo skinuli won za jaho „praŭdu".

Da suda, tyja piać čaławiek z Łosak, siadzieli piać miesiacaŭ, siadzieli-b moža i piać hadoŭ, jak heta wodzicca, ale dali mnoha złotych adwakatu, dyk toj užo wyrabiŭ trochi skarej. Pierad sudom winawajcy wielmi prasili laśnikoŭ, kab apraŭdali, na što paślednija achwotna zhadzilisia, bo wiedali, što budzie wialiki baryš. Usie try hajowyja na sudzie pakazali susim inakš, jak napisali ŭ pratakole, bo chacieli apraŭdać. Tady sudździa zapytaŭsia Lahiezy (adnaho z hajowych), čamu jon pakazwaŭ śledčamu inakš, čymsia ciapier, dyk Lahieza adkazwaje: „Ja śledčamu pakazwaŭ tak-sama jak i ciapier, a śledčy pisaŭ inakš". Tady sudździa pytajecca: „To jak, sledczy kłamał?" — „Tak jest, sledczy kłamał" — adkazwaje jon. Paśla hetaha pračytali wyrak i ŭsich piacioch apraŭdali.

U hetym hodzie, ŭ čerwieni miesiacy, nowy hajowy, pa proźwišču Brejnak z Paznania, raniŭ kabyłu haspadara w. Łosak, Antosia Maksimčyka. Niama wiedama ŭžo što budzie, bo hety streł byŭ zrobleny pry laśničym p. Harbačeŭskim, jaki jašče zły za toje, što ŭ Nr. 17 „Krynicy" byŭ prałajeny. Woś-ža było paciechi, jak jon skakaŭ pračytaŭšy pra siabie chacia i ŭ „chamskaj hazecie", jak jon nia raz nazywaŭ našu „Kryničku".

Dyk woś jakaja sprawiadliwaść našych panoŭ laśničych i padpankoŭ hajowych! Tutejšy.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Z Biełaruskaha Nawukowaha Tawarystwa. U praciahu leta blizu kožnuju niadzielu adbywajucca ekskursii ŭ muzej im. Iw. Łuckiewiča. U apošniuju niadzielu muzej ahladali kursanty-biełarusy ŭradawych wučycielskich kursaŭ. Urad T-wa wyskazwaje swaju padziaku asobam, prysłaŭšym u muzej achwiary rečami: 1) pasłu ks. Adamu Stankiewiču — za druki z časoŭ rewalucyi ŭ Rasiei; 2) pasłu Rak-Michajłoŭskamu — za dakumanty; 3) adw. P. Andrejewu — za medal sielska-haspadarskaje wystaŭki; 4) hram. R. Ziemkiewiču — za 2 knihi; 5) red. Pačopcy — za časopiś „Prawasłaŭny Biełarus" i dakumant: 6) hram. Aŭhieniu Žuklewiču (z Dziśnienščyny) — za 6 manet; 7) hram. Alaksieju Maciejčyku (w. Rudaŭlany, Horadzienskaha paw.) — za 1 manetu.

U Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. Padhatoŭka da nowaha školnaha hodu ŭžo pačałasia. Sioleta prybywajuć dźwie nowyja wydatnyja pedahahičnyja siły dzieła wykładańnia ŭ staršych klasach: hram. A. Łuckiewič (biełaruskaja literatura) i A. Trepka (matematyka).

Dziela ablahčeńnia padhatoŭki wučniam, jakija maniacca pastupić u himnaziju, nadrukawany padrobnyja prahramy ŭsich nawuk, wykładanych u himnazii. Prahramy hetyja možna dastać u kancelaryi himnazii (Wostrabramskaja 9).

Jak užo wiedama, dziela ekzamienaŭ dla maturystaŭ maje być naznačana ŭradawaja kamisija, i wučni, zdaŭšyja dobra ekzamieny pierad joj, buduć mieć prawa na pastupleńnie ŭ polskija ŭniwersytety. Treba spadziawacca, što z hetaje pryčyny napłyŭ wučniaŭ u himnaziju sioleta smat pawialičycca, bo biełarusy zdolejuć i ŭ swajej himnazii zdabyć niedasiažnyja dla ich matury.

Kanfiskata biełaruskich hazet. Dnia 25.VII s. h. pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu skanfiskawana biełaruskaja adnadnioŭka p. z. „Zorka Biełarusa" za źmieščanyja ŭ joj try artykuły: 1) „Waŭki ŭ awiečaj skury", 2) „Małyja narody, złučajciesia" i 3) Sialanskaja „ideja-siła". Taho-ž dnia byŭ skanfiskawany cełу nakład biełaruskaha tydniowika Nr. 32 „Krynicy" za wierš: „Zwanica ŭ Žodziškach".

Z Radawaj Biełarusi.

Nadzialajuć ziamloj žydoŭ. Sawieckim uradam pryniaty zakonaprajekt ab nadańni prawa na karystańnie ziamloju dla wiadzieńnia sielskaha haspadarstwa čužaziemcam, naležačym da pracoŭnych i pražywajučych na terytoryi S.S.S.R. i karystajučymsia palityčnymi prawami zhodna z kanstytucyjaj Saw. Rasiei.

Pracoŭnaje žydoŭskaje nasialeńnie Biełarusi, žadajučaje zajmacca ziemlarobstwam, naličaje 6.836 siemjaŭ.

Uradam Biełarusi ŭžo apracawany plan nadzialeńnia ziamloj hetych žydoŭskich siemjaŭ. Da ciapierašniaha času 2.000 siemjaŭ užo nadzielany ziamloj.

Biełarusy ŭ Łatwii.

Treci wypusk Dźwinskaje Biełaruskaje Himnazii. U Dźwinskaj Dziaržaŭnaj Biełaruskaj Himnazii škołnyja zaniatki skončylisia 30 červienia. Apošniuju klasu skončyła 8 čaławiek. Minuły hod dla himnazii prajšoŭ u ciażkich warunkach, dziakujučy źmienie ŭ kiraŭnictwie himnazii i stracie wydatnych pedahahičnych siłaŭ — J. I. Kraskoŭskaha i P. W. Miadziołka-Hryb. Ale, nia hledziačy na heta, zaniatki jšli ŭwieś čas narmalna i wyniki byli dosyć dobryja. Himnazija za hety hod zrabiła niekalki nacyjanalnych biełaruskich pastanowak („Čyrwony Młyn", „Dziadźka Jakub", „Strachi žyćcia" i inšyja), a tak-sama było zroblena ŭračystaje światkawańnie ŭ pamiatku pieršaha biełaruskaha drukara d-ra Fr. Skaryny, ŭ źwiazku z 400-ymi ŭhodkami biełaruskaha druku.

Pieršy wypusk Lucynskaje Biełaruskaje Himnazii. U hetym hodzie Dziaržaŭnaja Lucynskaja Biełaruskaja Himnazija zrabiła pieršy wypusk swaich abiturjentaŭ. Zaniatki skončylisia 30 trawienia, a wypusknyja ekzamieny 19 červienia. 28 červienia adbyŭsia ŭračysty akt. Atestaty wydadzieny 6 asobam.

Wypusk chacia i maleńki, ale treba ličyć udałym, bo ŭsie wučni dobra skončyli himnaziju i ŭsie źjaŭlajucca świadomymi biełarusami.

Letnija wučycielskija kursy. Pry Dźwinskaj Biełaruskaj Himnazii z 4-ha červienia adčynilisia i pracujuć letnija biełaruskija wučycielskija ahulnaadukacyjnyja kursy dla tych wučycialoŭ, što majuć prawa pracawać u biełaruskaj škole I stupieni, ale žadajuć nabyć prawa wykładańnia i ŭ škołach II stupieni (5 i 6 klasy pačatkawaje škoły). Słuchaje kursy 20 wučycialoŭ.

Biełaruskaje kazańnie. 11.VI na „Božaje Cieła" ŭ Balbinoŭskim kaściele Drujski ksiondz skazaŭ nawuku ŭ biełaruskaj mowie. Nawuka ciahnułasia 3 hadziny. Usie parachwijanie ŭwažna i z zacikaŭleńniem słuchali słowy praŭdy ŭ rodnaj mowie.

Z USIAHO SWIETU.

Z Polšče. **Katastrofa minanosca ŭ Hdanskim porcie.** 20/VII u Hdanskim porcie staŭsia ŭzryŭ katła na adnym z najlepšych polskich minanoscaŭ „Kašub". Minanosiec pajšoŭ na dno. Wybuch byŭ taki mocny, što zabity 3 matrosy i niekalki ciažka raniena.

Katastrofa stałasia tak chutka, što nikoha z polskich matrosaŭ nie ŭdałosia wyratawać: usie ŭtanuli.

Prypuščajuć, što wybuch byŭ spawadawany wialikim upałam.

— **Bitwa pamiž kamunistami i palicyjaj u Waršawie.** 17/VII u Waršawie dwa ahienty śledčaj palicyi ŭbačyli try zapadozranyja asoby, jakija akazalisia kamunistami i patrebawali ad ich dakumanty.

Tyja-ž nie dakumanty pakazali, a dastali rewalwery i pačali stralać u hetych ahientaŭ, a pašla kinulisia ŭciakać. Rušyła za imi palicyja — konnaja i piešaja. Na wulicach adbyłasia pahonia z stralaninaj z abodwuch bakoŭ. Kamunisty ciažka ranieny i złoŭleny. Śledčy palicyjant, jaki trebawaŭ dakumanty, śmiarotna ranieny. Zabity 2 asoby i 17 ranienych.

Jak wyjaśniłasia, kamunisty mielisia zabić ahienta palityčnaje palicyi, jaki spačatku byŭ u kamunistyčnaj partyi, a pašla pierajšoŭ u syščyki.

— **Aryšty siarod kamunistaŭ u Waršawie.** U nače z 19-ha na 20-ha palityčnaja palicyja zrabiła masowyja aryšty i rewizii siarod siabraŭ centralnaha kamitetu sajuzu kamunistyčnaj maładzioży. Metaj hetaje arhanizacyi było wiaści prapahandu siarod pałkoŭ waršaŭskaha harnizonu i zakładańnie siarod ich kamunistyčnych „jačejak". Kiraŭniki arhanizacyi zajmali wysokija miejscy siarod kamunistaŭ u Polšče. Aryštawana kala 20 asob.

Čechasławaččyna. Wiedamaje ŭžo nam nieparazumieńnie pamiž Čechasławaččynaj i Watykanam, pryčynaj jakoha jošć uračystaje światkawańnie ŭ čest Husa, paniasło za saboj surjoznyja pasledztwy. Čechasławacki ŭrad wystupiŭ prociŭ katalicyzmu i Papieža. Za ŭradam staić bolšaść partyjaŭ. Asabliwa wostra prociŭ Watykana wystupajuć sacyjalisty, jak českija tak i niamieckija. Jany pastawili ŭradu rad krajnich damahańniaŭ, jakija imknucca da rezkaha i poŭnaha razrywu z Watykanam. Česka-sławacki ŭrad nikatoryja damahańni pryniaŭ, inšyja adkinuŭ. Českaja prasa pachwalaječ pazycyju ŭradu adnosna Watykana i damahajecca kab jaknajchutčej było ŭwiedziena poŭnaje addzialeńnie kaścioła ad dziaržawy, što ŭžo daŭno lažyć u planie ŭradu. Sam urad nia wystupaje z wostrymi zajawami prociŭ Watykanu. Premjer-ministar Svehła zajawiŭ nat', što pry mahčymaści možna-b było jašče z Watykanam pamirycca. Najbolšyja českija časopisi źmiaščajuć wostryja i warožyja stačci prociŭ Papieža.

Anhlija ciapier znachodzicca ŭ hroznym pałažeńni. Na dalokim uschodzie padkopywajucca pad jaje Sawiety, Kitajcy ŭ Indyi, a ŭ krai wialikaj niebiašpiekaj jošć rabotnicki ruch, jaki wykarystywajuć kamunisty dla swajej prapahandy. Anhlija staić ciapier pierad wialikaju pahrozaju strajku wuhlakopaŭ, jaki maje wybuchnuć na pačatku žniŭnia. Strajk moža abniać jakich 5 milijonaŭ rabotnikaŭ. Da wuhlakopaŭ abiacoŭwajuć pryłučycca ŭ čaści karabielnyja rabotniki i inš. Ułaśniki kapalniaŭ z dnia 1-ha žniŭnia chočać panizić štodziennuju płatu rabotnikam i pradoŭžyć čas pracy. Hety wystup ułaśnikaŭ jak raz i jošć najbolšaj pryčynaj strajku. Anhielski ŭrad usimi siłami starajecca da strajku nie dapuścić, bo wiedaje, jakija wyniki mohuć być, kali strajkuje 5 milj. rabotnikaŭ.

U Marokko panuje ciapier strašnaja haračynia. Hetaja kraina lažyć kala roŭnika. Haračynia asabliwa jošć niebiašpiečnaj dla čužaziemcaŭ; dla tuziemcaŭ-ža jana jošć jak-by aružžam prociŭ worahaŭ. U minułym tydni razharelisia tam krywawyja bai. Marokkancy bjuć francuskaje wojska i pasuwajucca napierad. Chodziać čutki, što stalicu Marokka, miesta Fez, zaniataje akupantami, ŭžo Marokkancy zdabyli. Wajna wiadziecca tut na 300 kilometrowym froncie. Choć francuzy majuć siły ŭ 4 razy bolš jak ich praciŭniki, to ŭsio-ž-taki marokkancy pad kiraŭnictwam Abd-el-Krima dajuć radu z francuzami. Abd-el-Krimu ŭdałosia pieraciahnuć na swoj bok tyja plamiony, jakija byli da hetaha času pad francuzami. Z tak uzmocnienymi siłami jon prarwaŭ na wialikim prastory front i zaniaŭ čyhunku, jakaja wiadzie z Fezu da Ałžyru. Francuzy ŭ hetaj wajnie ŭžywajuć udušliwyja hazy. Za heta marokkancy im duža mściać.

Z WILNI.

— **Zapiačatańnie carkwy.** 17.VII uradowiec kamisaryjatu ŭradu na m. Wilniu i świašč. Sasnoŭski (z daručeńnia Wilenskaj Kansystoryi) zapiačatali carkwu św. Kaciaryny na Źwiaryncy za toje, što tam maliłasia hrupa staronnikaŭ sen. Bahdanowiča, admowiŭšychsia pryznawać aŭtakiefalnaje polskaje prawasławije.

— **Kamunistyčnyja adozwy.** „Dzien. Wil." padaje, što ŭnačy z 17.VII na 18.VII na wulicach: Ad. Mickiewiča, Kanarskaha, Rydza-Śmihłaha, na Hłuchim zawułku, na Piaskach, na Antokalskim rynku i na Čuhuncy kala Wilni byli raskinuty kamunistyčnyja adozwy, pisanyja na biełaruskaj, polskaj i rasiejskaj mowach.

— **Lik inwalidaŭ.** U m. Wilni i ŭ susiednich pawietach, jak pakazuje statystysa, ahułam wajennych inwalidaŭ jość 1000 asob., z čaho: 1) u m. Wilni — 360, 2) u Ašmianie — 60, 3) na abšary Świacianskaha P. K. U. — 164, 4) u Hłybokim — 35, a tak-ža nie naležačych da sajuzu — 126, 5) u Duniławičach — 22 i 6) u pawietawaj Wialejcy — 112.

— **Zarehistrawańnie statutu.** Delehatura Ŭradu zarehistrawała statut Litoŭskaha Nawukowaha Tawarystwa ŭ Wilni, metaj jakoha jość hłybiej zaznajomicca z žyćciom i kulturaj litoŭskaha narodu.

— **Ašaleńni ŭ Wilenščynie.** U pieršaj čećwierci s. h. zabita ŭ cełaj Wilenščynie ašałełych sabak — 35, katoŭ — 1, rahataha bydła — 2, skaciny chleŭnaj — 3. Padazronych u ašaleńni zabita sabak — 79, katoŭ — 1. Wypadkaŭ pakusańnia ludziej sabakami u henym časie — 32.

U druhoj čećwierci s. h. u Wilenščynie zabita chworych i padazronych u ašaleńni: sabak — 199, katoŭ — 1, kaniej — 2, rahataha bydła — 4, chleŭnaj skaciny — 1.

Ludziej pakusanych praz sabak u hetym časie było ŭ Wilenščynie — 21. Tolki Wilenski pawiet jość ščaśliwym, bo niwodnaha wypadku hetaj zarazy nie zanatawana.

— **Kanfiskata litoŭskaj časopisi.** „Dziennik Wil." padaŭ, što dnia 23.VII była skanfiskawana litoŭskaja časopiś p. z. „Kelias" z dataj 24.VII pad redaktarstwam niejkaha pana Jul. Nawikasa.

USIAČYNA.

Na što?

— Jak heta, nia chodziš zusim u škołu?

— Na što? Čytać nia umieju, ličyć nia umieju, pisać nia umieju... to što-b ja tam rabiu?

Za mała.

— Nie mahčymy jość! Nia moh siańnia u nočy trapić da swajho pamieškańnia, bo jznou za mnoha wypiu.

— Za mnoha?... Maja darahaja! Pawinien byu bolš wypić, tady-b trapiu...

— Cikawa, jakim sposabam?

— Bo mianie-b tady prywiaźli.

U wahonie.

— Panie, ale-ž taja waliza upadzie mnie na haławu!

— Hłupstwa, paniečka, u jej ničoha takoha niama, kab mahło pabicca.

PRYKAZKI.

1. Za čužoj świečkaj Bohu maliusia.
2. Kawal prawiniŭsia, a ślosara wiešajuć.

ZAHADKI.

1. U kłubočku siem dziurak.
2. Biaz klinou, biaz kapyłou samo padychodzie, nichto jaho nia trywoža.

RAZHADKI Z Nr. 27.

1. Kałyska. 2. Sol.

NAŠA POŠTA.

X. K. S.: Atrymali, dziakujem, nadrukujem. **A. Klimašeuskamu:** „Krynicu" Wam pasyłajem akuratna. **S. Budźku:** Achwotna Wam pasyłajem „Krynicu"; pašyrajcie rodnaje słowa i rodnyja dumki. **Nawabrancu:** Atrymali, skarystajem. **M. Woščyłku:** Prośbu spauniajem. **Br. Jagiełłu:** Dobra, wysyłajem akuratna. **W. Biehanskamu:** Atrymali, skarystajem. **Tarapliwamu:** Duža dziakujem, karystajem. **Ant. Špaku:** 1 zł. 50 hr. atrymali. **Mik. Chomiču:** 2 zł. 50 hr. atrym., „Kr." wysył. **St. Šatkouskamu i Mik. Awadniu:** pa 1 zł. atrymali, hazetu wysyłajem. **Padpiščyku Nr. 847:** 55 hr. atrymali. **J. Bancewiču:** 1 zł. atrymali, prośbu spauniajem.

DA WIEDAMA ČYTAČOU „KRYNICY". Šmat chto z Was, čytačy, prysyłaje ŭ našuju Redakcyju piśmy, atkrytki i inšyja pisulki nie naklejwajučy na ich marki. Woś ab hetym danosim da wiedama, što tak rabić nia možna, bo hetym wy zmušajecie Redakcyju płacić udwaja, čym naražajecie jaje na straty. Pawiedamlajem, što ad siańniašniaha dnia takich pisiem, atkrytak i inš. pisulak Redakcyja pryjmać nia budzie. Redakcyja.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11 — 2; wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1 — 2; **u lakarni addzieły:** ŭnutrany, chirurhičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

HRAMADZIANJE!

Prysyłajcie padpisku na adzinuju biełaruskuju hazetu ŭ Łatwii

„HOŁAS BIEŁARUSA"

(ruskimi literami).

1-šy hod wydańnia. Wychodzie adzin raz na tydzień.

Padpiska da kanca 1925 hodu z pierasyłkaj— 6 zł, abo 6 łataŭ.

Adras: Latwija, Riga, Marstalu iela Nr. 19.

Padpiska pryjmajecca i u Redakcyi našaj hazety „Krynicy" (Wilnia, Zawalnaja 7).

Redaktar-wydawiec **B. Turonak.** Tow. Wyd. „POGOŃ". Druk. „PAX". Wilno, zauł. Św. Ignacego 5